

Katolicki nadzór prawny

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

2 lutego b.r. Polska Agencja Prasowa doniosła o umorzeniu egzekucji z kościoła i cmentarza w Dalikowie przez komornika Krzysztofa Skrzypka. Jest to kolejny przykład uległości szeroko pojętych organów państwowych wobec Kościoła katolickiego w Polsce.

Przyczyną wszczęcia postępowania było nieuiszczone należne świadczenie, jakie zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu przyznano poszkodowanej Agnieszce M. Jesienią 1997 r. 14-letnia wówczas Agnieszka została przygnieciona konarem drzewa na cmentarzu parafialnym, w wyniku czego do końca życia będzie osobą niepełnosprawną. Sąd uznał winę zarządcy cmentarza (parafii) za zaistniałe zdarzenie i przyznał odszkodowanie. Parafia nie wypłaciła odszkodowania, które dziś z odsetkami wynosi ponad 350 tys. zł.

W takiej sytuacji każdego normalnego śmiertelnika czeka egzekucja. Początkowo zdawało się, że tak też będzie w przypadku parafii. Postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte. 14 stycznia b.r. na miejsce przybył komornik celem opisanego i oszacowania nieruchomości jakie miały być poddane egzekucji. Wśród tych nieruchomości znalazły się:

- kościół z początku XX wieku,
- cmentarz,
- plebania z ogrodem,
- 4-hektarowe pole z tzw. organistówką.

Komornikowi udało się oszacować pole z organistówką. Wartość: 35 tys. zł = 1/10 należnego odszkodowania... Natomiast dotąd nie udało się oszacować plebanii z ogrodem, gdyż ksiądz unika komornika jak diabeł wody święconej. Już wówczas komornik wspominał, iż egzekucja z kościoła została „zawieszona”. Pojawiały się także głosy „niektórych prawników”, że egzekucja kościoła jest niedopuszczalna z uwagi na rzekome wyłączenie w tym zakresie. W szczególności powoływano się tutaj na opinię profesora prawa Uniwersytetu Łódzkiego, Andrzeja Marciniaka.

Tymczasem obrońca parafii, Marek Markiewicz, po porażce zapowiadał skargę o wznowienie postępowania. Na jakiej podstawie? Ponoć są „nowe okoliczności”. Jakie? Tego dokładnie nie wiadomo, zaś mecenas wyjaśnia enigmatycznie: „Do parafii trafili świadkowie tego wydarzenia, a także osoby, które dostarczyły informacje, które mogą być uznane za takie, które mogły mieć wpływ na orzeczenie, ale nie były znane sądowi rozstrzygającemu w tej sprawie” (cyt. za PAP, 2 II br.). Niestety, pan mecenas nie przeczytał dokładnie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, gdyż pomyliły mu się procedury: w procedurze karnej można wznowić postępowanie jeśli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem sądowi (art. 540 kpk); w procedurze cywilnej można żądać wznowienia w razie wykrycia nowych faktów lub dowodów, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać wcześniej (art. 403 kpc). W procedurze cywilnej muszą to być więc takie okoliczności, które były wcześniej niedostępne dla strony. Skąd nagle ksiądz „wyczarował” nowych świadków? Dlaczego wcześniej się nie ujawnili? Ukrywali się?

Najbardziej jednak bulwersująca jest ostatnia decyzja komornika, który umorzył postępowanie w stosunku do cmentarza i kościoła, z których licytacji miano uzyskać część kwoty potrzebnej do spłacenia należności. Komornik powiedział, że oparł się na art. 829 kodeksu postępowania cywilnego. To uzasadnienie jest kuriozalne pod każdym względem. Stosowny przepis brzmi:

Art. 829. Nie podlegają egzekucji:

(...)

6) przedmioty niezbędne do nauki, papiery osobiste, odznaczenia i przedmioty służące do wykonywania praktyk religijnych oraz przedmioty codziennego użytku, które mogą być sprzedane tylko znacznie poniżej ich wartości, a dla dłużnika mają znaczną wartość użytkową.

Bez względu na to co mówiłby ten czy ów autorytet wykładający ten przepis, interpretacja taka jest błędna. Przeczy temu już samo sformułowanie: „przedmioty do wykonywania praktyk religijnych” — gdyż zamysłem ustawodawcy były tutaj przedmioty w znaczeniu rzeczy ruchomych, np. jakieś krzyżyki, figury, a jeszcze pewnie także tylko, które służą wykonywaniu kultu, ale nie są jego obiektem (np. książeczki do nabożeństw, w przypadku księdza to będą akcesoria do odprawiania mszy). Taka terminologia występuje w

polskim prawie. Nie jest to wprawdzie odniesienie prawnie wiążące, lecz stanowi dobrą wskazówkę, mianowicie porównanie terminologii odnoszącej się do przedmiotów i miejsc kultu w art. 196 kodeksu karnego: mamy wyraźne rozróżnienie obrazy uczuć religijnych poprzez znieważenie a) przedmiotu czci religijnej lub b) **miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych**. Nie da się racjonalnie zinterpretować kościoła jako przedmiotu do wykonywania praktyk religijnych, byłby to egzegetyczny dziwoląg, gdyby sąd przystał na taką interpretację i byłoby to sprzeczne z *ratio legis* tego wyłączenia od egzekucji jakie przewiduje art. 829 kpc: gdyby ustawodawca chciał wyłączyć kościoły czy kaplice ująłby to jako np. "obiekty przeznaczone do wykonywania kultu".

Nie mniej istotny dla wykładni jest też kontekst w jakim są wymienione owe przedmioty do wykonywania kultu: punkt 6. art. 829 kpc dotyczy *przedmiotów drobnych*, lecz mających dużą wartość użytkową lub czysto subiektywną. Tymczasem komornikowi między papierami, widelcami i innymi *bibelotami*, o jakich tam mowa, wyrósł kościół! Jednak w tym przepisie nie ma mowy o nieruchomościach, gdyż inaczej, kierując się dokładnie tą samą logiką, w razie kiedy do Jana Kowalskiego zastuka komornik, aby zlicytować mu dom, powinien on powołać się na art. 829 pkt 6 kpc, wskazując, iż dom jest przecież jego „przedmiotem codziennego użytku” i jako taki nie podlega egzekucji, tak ja np. kościół, który służy do „wykonywania praktyk religijnych”. Niestety, dla Jana Kowalskiego, wiadomo, że takie twierdzenie pan komornik potraktuje co najwyżej z troskliwym uśmiechem.

I wreszcie, już zupełnie najmniej zrozumiałe jest rozciągnięcie uzasadnienia tego wszystkiego na cmentarz, który też ma być „przedmiotem do wykonywania praktyk religijnych”.

Miejmy nadzieję, że jeśli rozpatrzenie tej kwestii trafi do sądu, wykaże się on większą odpornością na naciski Kościoła i presję społeczną niż komornik, który umył ręce kiedy przyszło sfinalizować wymiar sprawiedliwości. W innym przypadku, poszkodowana dostanie bardzo skromną część należności, gdyż to co zostanie po wyłączeniu kościoła i cmentarza nie pokryje nawet połowy odszkodowania wraz z odsetkami.

Jak widać, próby naginania prawa do interesów Kościoła postępują w Polsce bardzo wyraźnie i coraz mniej subtelnie. Jak tak dalej pójdzie, to nie będą miały zastosowanie przepisy, które będą sprzeczne z „poczuciem katolickim”. I taką właśnie wskazówkę dał *explicite* wszystkim prawnikom prezes Stowarzyszenia Prawników Katolickich, mec. T. Szymański, grząc w „Apelu do sumień prawników świata” z listopada 2000 r.: „**niemoralne prawo nie może obowiązywać prawnika**”. Szkoda tylko, że jest to moralność tak spolaryzowana i zideologizowana.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racionalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racionalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-02-2004 Ostatnia zmiana: 03-10-2004)

[Oryginał.](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,3236) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,3236>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl